

Powody #3

To jest ten hołd to jest ten pokłon I To jest oda
– dla ulic, do podwórek było by szkoda
Tak to zostawić – wypalić ogień, zasnąć
W tym mieście płonie ogień – nie dam mu zgasnąć
Tym tętni miasto, jest tak, ty mówisz – masz to
Piszesz, składasz, tniesz – wewnętrznie znasz to
Kolejny powód, jak naładowany gnat w dłoni
Może zranić słabych, silnych potrafi obronić
Odbijam on nich – bo zwykle chcą go zamknąć
Potem, jedyną słuszną flagę zatknąć
Jak zdobywcy, konkwiści na zielonym globie
Zaśniesz z miłości, nim zbudzisz się ,jest po tobie
Patrzę spod powiek, wyostrzam wzrok, jak najszerszej
Sięgam daleko, mówią że eklektycznie wierzę
Jak Nas i Olu Dara przerzucam mosty
Między rapem, jazzem, funkiem – sens jest prosty
Siostry i bracia tańczcie, nućcie, deklamujcie
Wybijajcie rytm, za tym rytmem pójźcie
Do korzeni, jedna muzyka, z mocą i siłą
Jeden sens, jedna wolność , jedna miłość
(To) dziewiąty powód, (a) tuz po nim numer dziesięć
Te chwile, gdy moc publiki, siłę niesie
Tuz przed tym w stresie, a w trakcie – siła uniesień
Kocimi krokami wprost, po trzynaście wskrzeszeń
A Kieszon pełna drobnych, centy i grosze
Nie trzymam dłoni w niej, pięści do góry wznoszę
Wiesz, Już od tak dawna nie chodzi o forszę
To Magia, Tata Tymona gra koncert

Z końcem rozważań została mi w głośnikach
By cisze pokonać nim skona świat, moja muzyka
Znów znikam, w labiryncie bębnow, sampli
Amplituda życia, podbita basem, zamknij
Oczy, może zobaczysz mnie, jak składam
Tnę, by nowy rytm i sens jej nadać
Ej Adam, nieważny nośnik, niech tętni przestrzeń
(yo) znów gra muzyka w moim mieście
(yo) wreszcie, znalazłem innych wojowników sensu
By pustkę powyrzucać z pośród nut i wersów
(yo) tak długo szukałem kontekstu
Wierzyłem, a mój hip-hop pozbył się stresu
Zamiast gestów, stałe działanie z głową w górze
W zamian uśmiech tych co stoją przy murze
Lub tych, co nie mogą dłużej trzymać na smyczy
Swoich marzeń i myśli, to wolność, przy czym
Zamiast jebać kluby na murach robią graffiti
Zamiast wylewać jad na forach, piszą linijki
Przestają krzyżeć ,mają luz, pieprzą rozboje
Zamiast wymieniać ciosy, tańczą jako b-boye
To projekt, to sens, to mój hip-hop dla świata
Ostatnie trzy powody, zamiast obrony atak
Trzynasty powód zostawiam Tobie, wyciągnij wnioski
To Twoja chwila, mów, mikrofon jeszcze nie ostygł